

MARCIN ANDRZEJ WAGNER

PROCESOWA KONCEPCJA PRAWA
INTERTEMPORALNEGO W PRAWIE CYWILNYM

W 1908 r. Albrecht Mendelssohn-Bartholdy napisał, iż rzekome zasady natychmiastowego zakresu zastosowania praw procesu przez długie kopiowanie z podręcznika do podręcznika stopniowo wypaczają prawdę, w ogóle z prawdziwym prawem nie mają wiele wspólnego, także wobec nędznych przepisów *lex scripta* nie istnieją¹.

Prawo intertemporalne, jak wszystko co trudne i skomplikowane, jest najmniej zbadanym zagadnieniem w prawie cywilnym. Dzieje się tak – jak to zauważyła Ewa Łętowska² – z tego powodu, że prawo intertemporalne i jego zasady nie są ani dobrze znane, ani umiejętnie wykorzystywane. Wypowiedzi piśmiennictwa polskiego na ten temat są zwięzłe³, chociaż sprawa ta ma doniosłe znaczenie teoretyczne i praktyczne⁴.

Współcześnie zagadnienie prawa intertemporalnego odgrywa znaczącą rolę w związku ze wzmożoną aktywnością legislacyjną⁵ oraz zmianami politycznymi w Europie Wschodniej⁶, a to z kolei pociąga za sobą zmiany w systemie prawnym⁷.

¹ A. Pollinger, *Intertemporales Zivilprozeßrecht*, München 1988, s. 3–4; A.H. Mendelssohn-Bartholdy, *Das BGB und seine Nebengesetze*, *SeuffBl.* 73 (1908), s. 818.

² E. Łętowska, „Multicentryczność” systemu prawa i wykładnia jej przyjazna, (w:) *Rozprawy prawnicze. Księga pamiątkowa Profesora Maksymiliana Pazdana*, (red.) L. Ogiegło, W. Popiołek, M. Szpunar, Kraków 2005, s. 1127.

³ Warto przypomnieć, że problematyce tej poświęcił swą monografię wybitny polski romanista i cywilista J. Zielonacki (*Zastosowanie ustaw pod względem czasu*, Kraków 1874).

⁴ Por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2006-12-08, I ACa 1791/06, opubl. Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach rok 2007, Nr 2, poz. 2 wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 2003-03-30, I ACa 1539/03, opubl. Orzecznictwo Sądu Apelacyjnego w Katowicach rok 2003, Nr 4, poz. 1 oraz wyrok Sądu Najwyższego – Izba Cywilna z 2003-01-08, II CKN 1097/00, opubl. Orzecznictwo Sądu Najwyższego Izba Cywilna rok 2004, Nr 4, poz. 55, str. 33 z art. 5. Ustawy o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz o zmianie niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2005 r. (DzU Nr 157, poz. 1316)

⁵ W założeniach Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego w części ogólnej kodeksu cywilnego ma być umieszczony rozdział: prawo intertemporalne, który będzie się odnosił do wszystkich uchwalanych ustaw cywilnoprawnych, zob. Wywiad z Z. Radwańskim, „Gazeta Prawna” 2007, nr. 244.

⁶ A. Vonklich, *Das Intertemporale Privatrecht, Übergangsfragen bei Gesetzes und Rechtsprechungsänderungen im Privatrecht*, Wien 1999, s. 21.

⁷ Zob. S. Wronkowska, *Zmiany w systemie prawnym. Z zagadnień techniki i polityki legislacyjnej*, „Państwo i Prawo” 1991, nr 8, s. 3 i n.

Zmiany w podstawie aksjologicznej prawa gospodarczego stanowią efekt transformacji systemu prawa. Sformułowanie nowej podstawy aksjologicznej i koherencja tej podstawy wymagała całkowitej zmiany dotychczasowego porządku funkcjonalnego, w którym dotychczasowe antywartości stają się wartościami podstawowymi⁸. Stąd też rozważania z zakresu prawa intertemporalnego wiążą się pośrednio z zagadnieniami techniki i polityki legislacyjnej oraz z aksjologią prawa.

W zachodniej literaturze dotyczącej prawa intertemporalnego znajdujemy odwołanie się do czterech następujących koncepcji⁹:

- 1) koncepcji ochrony praw nabytych (*das wohlerworbene Rechte*),
- 2) koncepcji czynności dokonanych (*das vorhergegangene Handlungen*),
- 3) teorii Friedricha Carla von Savigny'ego (*das objektiv – rechtliche Theorie*),
- 4) teorii „jedności procesu” (*das Prozeßinheit Theorie*).

Koncepcja ochrony praw nabytych (*das wohlerworbene Rechte*) wywodzi się ze średniowiecza, z doktryn prawnonaturalnych. Swój związek z prawem intertemporalnym rozpoczyna wraz z wiekiem XIX¹⁰. W ogólnym zarysie koncepcja ta zawiera myśl, iż prawo raz nabyte staje się prawem nienaruszalnym i niezmiennym¹¹. Obecnie w orzecznictwie jest ona kojarzona z zasadą niedziałania ustawy wstecz (*lex retro non agit*) jako aksjologiczna podstawa zakazu retroaktywności¹².

Konstrukcja czynności dokonanych (*das vorhergegangene Handlungen*), tak jak wcześniej omówiona koncepcja ochrony praw nabytych (*das wohlerworbene Rechte*), bierze swój początek w drugiej połowie XIX w. Klasykiem przedstawicielem tej teorii był Adolf Sheurl, którego osiągnięciem było rozliczenie się z koncepcją F.C. von Savigny'ego¹³.

A. Sheurl¹⁴ stwierdza, iż norma prawna może działać tylko w odniesieniu do stosunków tworzących się pod jej władzą lub nieukończonych. Nie może naruszać zaś *facta praeterita*, tj. stanów faktycznych (*juristischen Tatsache*), które na skutek

⁸ Zob.: W. Lang, *Aksjologia polskiego systemu prawa w okresie transformacji ustrojowej – zmiany społeczne a zmiany w prawie*, s. 51; K. Pałeczki, *O aksjologicznych zmianach w prawie – Referat otwierający obrady XIII Zjazdu Katedr Teorii i Filozofii Prawa*, (w:) *Zmiany społeczne a zmiany w prawie. Aksjologia konstytucyjna. Integracja Europejska*, (red.) L. Leszczyński, s. 21; E. Kustra, *Przemiany polskiego prawa (lata 1989–1999)*, Toruń 2001, s. 5–7. W szerszej perspektywie traktuje o tym następująca publikacja: Z. Ziemiński, „Lex” a „ius” w okresie przemian, „Państwo i Prawo” 1991, nr 6.

⁹ Por. M. Sośniak, *Konflikty w czasie norm cywilnoprawnych*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1962, s. 60–75, 80–90; B. Heß, *Intertemporales Privatrecht*, Tübingen 1998, s. 59–81; A. Pollinger, op. cit., s. 7–12.

¹⁰ M. Sośniak, op. cit., s. 60; B. Heß, op. cit., 70–72.

¹¹ M. Sośniak, op. cit., s. 75 oraz cytowana tam literatura; B. Heß, op. cit., s. 70–72; A. Pollinger, op. cit., s. 1.

¹² Zob. T. Zalański, *Definiowanie retroaktywności w polskiej doktrynie prawa i orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo” 2004, nr 4, s. 50.

¹³ B. Heß, op. cit., s. 78.

¹⁴ Ch.G.A. Sheurl, *Beiträge zur Bearbeitung des Römischen Rechts. Erlangen* 1853, s. 137 i n.; por. M. Sośniak, op. cit., s. 80–81 oraz B. Heß, op. cit., s. 77–79.

działania dawnej normy prawnej uzyskały określoną postać prawną. Z tą chwilą jest obojętne, kiedy oparte na nich roszczenia staną się przedmiotem sporu. Sędzia powinien bowiem oceniać stan prawny wedle momentu, w jakim stosunek prawny przybrał określoną postać prawną. Wobec tego zmiana reguły ustawowej następująca po tym momencie nie może wywierać żadnego wpływu na orzeczenie sędziowskie.

Teoria F.C. von Savigny'ego (*das objektiv – rechtliche Theorie*), jako najistotniejsza, bo wciąż obecna w nauce prawa cywilnego, w pełni rozbudowuje teorię prawa intertemporalnego¹⁵, dlatego też jej omówieniu poświęcono najwięcej miejsca.

Pod koniec pierwszej połowy XIX w. Friedrich Carl von Savigny¹⁶, w ósmym tomie swojego dzieła pod tytułem *System des heutigen römischen Rechts*, wskazuje na ustawę jako źródło rozstrzygnięcia wątpliwości przechodnich¹⁷. Jego teoria była swoistym *novum*, jeśli się weźmie pod uwagę fakt, iż w pierwszej połowie XIX w. swój rozkwit przeżywała teoria praw nabytych¹⁸.

Pod wpływem tej koncepcji dotyczącej prawa międzyczasowego w literaturze niemieckiej, a pod jej wpływem także i w piśmiennictwie polskim, duże znaczenie jest przypisywane dyrektywom intertemporalnym, opartym na rodzaju przepisów merytorycznych, o których działanie chodzi¹⁹.

Na podstawie tej koncepcji we współczesnej literaturze przedmiotu wyróżnia się przepisy „dotyczące faktów prawnych” oraz „dotyczące praw podmiotowych”²⁰.

Jako przepisy „dotyczące faktów prawnych” należy traktować te, które dotyczą jedynie przyszłych faktów prawnych (w tym polegających na zmianie lub zniesieniu powstałych wcześniej, a trwających nadal stosunków prawnych)²¹.

¹⁵ A. Pollinger, op. cit., s. 5.

¹⁶ Friedrich Carl von Savigny (1779–1861), twórca niemieckiej szkoły historycznej w prawie, niemiecki filozof i historyk prawa, współzałożyciel i rektor Uniwersytetu w Berlinie, minister do spraw rewizji ustawodawstwa. F.C. von Savigny reprezentował skrzydło romanistów w szkole historycznej, które skupiło się na poszukiwaniu w prawie niemieckim wpływów prawa rzymskiego; wraz z G.F. Puchtą głównym przedstawicielem i twórcą podstawowych założeń metodologicznych niemieckiej historycznej szkoły prawa. Autor wybitnych prac z dziedziny prawa cywilnego i rzymskiego. Ważniejsze prace to: *Das Obligationenrecht als Theil des heutigen römischen Rechts*, Berlin 1851–1853 (2 tomy), *Das Recht des Besizes*, Gießen 1803, *System des heutigen römischen Rechts*, Berlin 1840–1849 (8 tomów). Zob. *Encyklopedia Popularna PWN*, (red.) J. Kofman, Warszawa 1994, s. 760 oraz *Encyklopedia Powszechna PWN*, (red.) R. Łąkowski, t. 4, Warszawa 1987, s. 127.

¹⁷ M. Sośniak, op. cit., s. 86 i n.

¹⁸ Zgodnie z teorią praw nabytych, prawo nie działa wstecz wówczas, gdy narusza prawa nabyte na podstawie przepisów dawnych. W tej kwestii zob. M. Sośniak, op. cit., s. 60–79 oraz T. Zalański, op. cit., s. 45 i n.

¹⁹ T. Pietrzykowski, *Obowiązki i stosowanie prawa cywilnego w czasie. Problemy intertemporalne*, (w:) *System Prawa Prywatnego*, t. I, *Prawo cywilne – część ogólna*, (red.) M. Safian, Warszawa 2007, s. 662.

²⁰ Podziałowi temu w terminologii używanej przez F.C. von Savigny'ego odpowiadają przepisy dotyczące „nabywania praw” (*Erwerb der Rechte*) „bytu praw” (*Dasein der Rechte*) dotyczące także praw już istniejących, w tej kwestii zob. T. Pietrzykowski, op. cit., s. 662.

²¹ T. Pietrzykowski, op. cit., s. 662 oraz cytowana tam literatura.

Natomiast działanie przepisów „dotyczących praw podmiotowych” polega na tym, że przepisom tym podlegają bezpośrednio od wejścia ich w życie wszelkie prawa podmiotowe danego rodzaju zarówno te, które dopiero powstaną, jak i istniejące już w chwili zmiany prawa²².

F.C. von Savigny dokonuje podziału norm prawnych ze względu na ich treść na dwa gatunki²³.

Pierwszy gatunek norm odnosi się do nabycia praw (*Erwerb der Rechte*).

F.C. von Savigny gatunek norm nabycia praw (*Erwerb der Rechte*) określa jako normy prowadzące do połączenia prawa z daną osobą, które prowadzą do przemiany abstrakcyjnej instytucji prawnej w stosunek prawny. Na przykład, w odniesieniu do ustawodawstwa obowiązującego dotychczas w danym kraju własność mogła być pozbywana i nabywana przez zwykłą umowę, natomiast nowa ustawa do ważności zbycia wymaga ponadto tradycji²⁴. Kolejnym przykładem, jaki wymienia F.C. von Savigny, jest umowa z zakresu zobowiązań, która na podstawie dawnej ustawy mogła być skutecznie zawierana w formie ustnej, a nowa ustawa wprowadzałaby wymóg, że przy przedmiotach powyżej pewnej wartości jest zaskarżalna jedynie umowa sporządzona w formie pisemnej²⁵.

Drugi gatunek norm odnosi się do istnienia praw. Zdaniem Savigny’ego, reguły tego gatunku są dwojakiego rodzaju. Jedne z nich dotyczą istnienia lub nieistnienia instytucji prawnej, np. podaje on zniesienie instytucji niewolnictwa. Inne znów dotyczą takiego czy innego sposobu istnienia danej instytucji, a więc oprócz sposobu ogólnego zagadnienia jej trwania, także jej ewentualnej wewnętrznej przemiany. Takiej wewnętrznej przemiany można dopatrzeć się we wprowadzeniu przez Justyniana na miejsce podwójnej własności *ex iure quiritium* i własności *in bonis* tylko jednego rodzaju własności²⁶.

Koncepcja F.C. von Savigny’ego została w literaturze polskiej przyjęta i rozwinięta przez Jana Gwiazdomorskiego²⁷. Jej podstawowym założeniem jest teza, w myśl której odróżnienia wymagają stosunki prawne ukształtowane „bezpośrednio” przez przepisy prawne (niezależnie od faktu prawnego, w wyniku którego dochodzi do ich powstania) od stosunków, których treść jest uzależniona od tego, na czym polegał inicjujący jego powstanie fakt prawny²⁸. Tymczasem według F.C. von von Savigny’ego, kwestie kolizyjne norm nabycia praw i norm istnienia praw należy rozstrzygać w ten sam sposób²⁹. Nie należy jednak zapominać, że reguły dotyczące istnienia prawa, a także zasady dotyczące ich kolizji posiadają

²² F.C. von Savigny, op. cit., s. 662.

²³ Ibidem, s. 375–379.

²⁴ Ibidem, s. 373–381.

²⁵ Ibidem.

²⁶ J. Gwiazdomorski, *Międzyczasowe prawo prywatne*, „Nowe Prawo” 1965, z. 6 i 7–8, s. 375 i n.

²⁷ Ibidem, s. 662.

²⁸ Ibidem, s. 617–618.

²⁹ F.C. von Savigny, op. cit., s. 379.

nierównie mniejszą wartość przy prawach o nieskończonym trwaniu, niż przy tych, które przemijają³⁰.

Jeśli postawić pytanie, które z tych rodzajów reguł – także w zakresie ujęcia możliwych kolizji – są ważniejsze, to odpowiedź będzie układać się różnorodnie, zgodnie z różnymi punktami widzenia, które można przy tym wybrać³¹. Albowiem „natura niektórych praw jest skierowana na nieskończone trwanie, jak to jest w przypadku własności przez dziedziczenie bądź też niewolnictwa, które przedłuża się przez urodzenie. Także całkowite zakończenie tych praw może nastąpić tylko wskutek przypadku – w przeciwieństwie do innych praw, które jedynie przez swoją naturę są skierowane do przemijającego prawa, tak np. wszystkie obligacje, użytkowanie, stosunki rodzinne”³².

Dlatego też, zdaniem F.C. von Savigny’ego, na jednej stronie będą znajdować się nowe ustawy o istnieniu prawa jako ważniejsze, o ile głębiej wkraczają w całość stanu prawnego, a w szczególności, o ile przekształcają istniejące prawa. Po drugiej stronie pojawiają się jednak nowe ustawy o nabyciu praw jako ważniejsze z tego względu, iż one częściej dochodzą do głosu i świadomości, tworząc podstawy czynności jurydycznych (czynności prawnych) całego obrotu prawnego³³. Wobec tego w odniesieniu do norm istnienia praw problem kolizji jest ważniejszy jako uwikłany głębiej³⁴. Sam F.C. von Savigny przyznaje, że właśnie to zagadnienie skłoniło go do postawienia jako problemu badań kwestii „gatunku reguł prawnych”³⁵. Z tych rozważań, zdaniem F.C. von Savigny’ego, wynika dla rozwiązania przedłożonego zadania następujący wniosek jako naturalny i celowy: należy określić zasady powoływania dwojakich reguł prawnych³⁶.

Dotyczy to po pierwsze, reguł prawnych, które mają za przedmiot nabycie prawa, przy czym chodzi o przedstawienie zasad w ich prawdziwym znaczeniu wraz z uwzględnieniem stosunku do nich starego i nowego ustawodawstwa oraz poglądów pisarzy; następnie tę zasadę należy zastosować do poszczególnych stosunków prawnych i problemów prawnych. W końcu należy przedstawić naturę wyjątków, które poza tymi zasadami występują. Po drugie, reguł prawnych, które mają za przedmiot istnienie prawa; przedstawienie poszczególnych problemów w tej grupie jest podobne jak w grupie pierwszej, z tym zastrzeżeniem, że problemy te przyjmują łatwiejszą postać.

W polskiej literaturze prawniczej koncepcja F.C. von Savigny’ego spotkała się z krytyką Mieczysława Sośniaka³⁷.

³⁰ Ibidem.

³¹ Ibidem.

³² Ibidem.

³³ Ibidem, s. 380.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ibidem.

³⁶ Ibidem, s. 381.

³⁷ M. Sośniak, op. cit., s. 90–98.

Pierwszy zarzut wysuwany przez M. Sośniaka odnośnie koncepcji F.C. von Savigny'ego dotyczy precyzji podziału norm na dotyczące istnienia praw oraz nabycia praw. Według tego autora trudno pojąć, jak wiele zagadnień z różnych dziedzin prawa cywilnego mógł F.C. von Savigny zaliczyć do kategorii norm dotyczących nabycia praw³⁸. Dlaczego, pyta M. Sośniak, przepisy prawa cywilnego dotyczące stosunków obligacyjnych, i to nie tylko powstania tych stosunków, lecz także ich następstw, zalicza F.C. von Savigny do pierwszego, nie zaś do drugiego gatunku norm. Jego bowiem zdaniem, wiążą się one przecież właśnie z trwaniem lub przemianą takich czy innych praw opartych na stosunkach obligacyjnych.

Zdaniem piszącego, argument braku precyzji podziału wysunięty przez M. Sośniaka należy odrzucić. Zobowiązania bowiem są związane z ustawą z chwili ich powstania. Z nimi również ustawa wiąże skutek powstania takiego a nie innego typu stosunku obligacyjnego. Tym samym normy dotyczące nabycia praw dotyczą treści stosunku prawnego. Takie założenie przyjmuje J. Gwiazdomorski i uzasadnia je tym, że zdarzenie prawne, powołujące stosunek zobowiązaniowy do życia, nie tylko pociąga za sobą powstanie (lub zmianę albo zgaśnięcie) stosunku prawnego, lecz także wyznacza jego treść³⁹.

Drugi zarzut przedstawiony przez M. Sośniaka dotyczy sensu podziału. Jego zdaniem, granica bezpośredniego zastosowania nowej ustawy i pozostawienia zastosowania dawnej przechodzi nie dziedzinami prawa, ale wewnątrz każdej z tych dziedzin. M. Sośniak wywodzi swój pogląd z faktu, iż w obrębie każdej z dziedzin prawa pewne przepisy działają natychmiast, inne natomiast dopuszczają zastosowanie dawnych ustaw.

Zdaniem piszącego, zarzut sensu podziału należy odrzucić ze względów teoretycznych. Argument wysuwany przez M. Sośniaka dowodzi jedynie tego, iż od reguł intertemporalnych ustawodawca przewiduje wyjątki, co nie czyni podziału F.C. von Savigny'ego bezsensownym.

Trzeci zarzut przeciw koncepcji F.C. von Savigny'ego wynika stąd, że pozostawia ona poza zasięgiem kwestii przechodnich samą sytuację prawną.

Zdaniem piszącego, i ten zarzut należy odrzucić, gdyż wywody F.C. von Savigny'ego nie są wywodami syntetyzującymi; wręcz przeciwnie, nie stroni on od opisu rozmaitych sytuacji prawnych.

Wartość koncepcji F.C. von Savigny'ego na pewno nie da się sprowadzić, jak by tego chciał M. Sośniak, tylko do dwóch elementów: elementu powiązania powstania sytuacji prawnej z ustawą z chwili powstania oraz elementu specyfiki różnych grup intertemporalnych.

³⁸ Ibidem, s. 92–93.

³⁹ J. Gwiazdomorski, op. cit., s. 617.

Współcześnie koncepcja F.C. von Savigny'ego odgrywa decydującą rolę wywierając swoje piętno⁴⁰. Jej wyraźny wpływ jest widoczny w szwajcarskim kodeksie cywilnym z 1912 r.⁴¹

U podstaw teorii „jedności procesu” (*das Prozeßinheit Theorie*) leży myśl, iż „procedura stanowi organiczną całość i jest wewnętrznie powiązana, wobec tego cały następny przebieg procesu z wcześniejszymi zachowaniami jego uczestników jest połączony i jest tylko kontynuacją i rozwojem tego samego procesu”⁴². Wobec pozostawienia procesowej struktury, w zależności od wewnętrznych wcześniejszych powiązań, otrzymamy trzy możliwe odmienne systemy⁴³:

- a) system izolacji pojedynczych czynności procesowych (*das System der Isolierung jeder Prozeßhandlung*); teoria ta wychodzi z założenia, że proces cywilny składa się z całego szeregu pojedynczych czynności procesowych i zaleca stosować do każdej czynności procesowej ustawę procesową obowiązującą w czasie ich podejmowania⁴⁴,
- b) system pojedynczych stadiów procesowych (*das System einzelner Prozeßstadien*), według którego każdy okres procesowy należy przeprowadzić według ustawy procesowej obowiązującej w chwili rozpoczęcia kolejnego stadium procesu⁴⁵,
- c) system jedności procesu (*das System der Prozeßinheit*); w następstwie tej teorii proces powinien być przeprowadzony przy zastosowaniu ustawy procesowej, podczas której została podjęta (rozpoczęta) czynność procesowa aż do ostatniej czynności procesowej⁴⁶.

Jak łatwo zauważyć, jedynie teoria kryjąca się pod hasłem „jedność procesu” (*das Prozeßinheit*) jest teorią odnoszącą się do cywilnego prawa procesowego⁴⁷. Koncepcje ochrony praw nabytych (*das wohlerworbene Rechte*), czynności dokonanych (*das vorhergegangene Handlungen*) oraz teoria F.C. von Savigny'ego (*das objektiv – rechtliche Theorie*) są konstrukcjami odnoszącymi się i mającymi zastosowanie w prawie cywilnym materialnym.

Zdaniem piszącego, podział na cywilne prawo intertemporalne materialne oraz cywilne prawo intertemporalne formalne jest nieporozumieniem. Cały sys-

⁴⁰ B. Heß, op. cit., s. 72.

⁴¹ A. Vonklich, op. cit., s. 19.

⁴² A. Pollinger, op. cit., s. 5; Mittermaier, *Über die Anwendung neuer Prozeßgesetze auf anhängige Rechtsstreitigkeiten*, AcP 10, s. 119.

⁴³ A. Pollinger, op. cit., s. 5; R.Frh. von Canstein, *Das Zivilprozeßrecht*, Berlin 1905, s. 51; K. Wolff, *Grundriss des österreichischen Zivilprozeßrechts*, 2 Aufl., Wien 1947, s. 35.

⁴⁴ Teoria izolacji pojedynczych czynności procesowych oraz system pojedynczych stadiów procesowych są modyfikacją dwóch zasad prawa prywatnego intertemporalnego; zasady *tempus regit actum* oraz zasady bezpośredniego działania prawa.

⁴⁵ Przykładem zastosowania przez ustawodawcę tej teorii jest art. 149 ust. 1 ustawy o kosztach cywilnych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (DzU Nr. 167, poz. 1398).

⁴⁶ Teoria ta odpowiada zasadzie dalszego działania ustawy dawnej w prawie prywatnym intertemporalnym. Przykładem zastosowania przez ustawodawcę tej teorii jest art. 149 ust. 2 ustawy o kosztach cywilnych w sprawach cywilnych z dnia 28 lipca 2005 r. (DzU Nr. 167, poz. 1398).

⁴⁷ Por. W. Siedlecki, *Zasady wyrokowania w procesie cywilnym*, Warszawa 1957, s. 206–214.

tem prawa intertemporalnego jest tylko i jedynie procesowym prawem intertemporalnym.

Używając narzędzi z zakresu logiki⁴⁸ i filozofii analitycznej⁴⁹, udowodnienie tej tezy nie nastęca żadnym trudności.

W tej kwestii w pierwszej kolejności wymaga rozważenia aspekt struktury norm prawa intertemporalnego.

W obecnym stanie prawnym cała problematyka intertemporalna zamyka się zazwyczaj w przepisach przejściowych określonych aktów normatywnych lub w przepisach wprowadzających te akty. Zasada ta doznaje jednak wyjątków. Gdyż przepisy o charakterze regulacji intertemporalnych można znaleźć również wśród przepisów ogólnych aktów normatywnych. Tytułem przykładu można wskazać, że przepisy prawa intertemporalnego związane z dziedziną prawa cywilnego są zawarte w ustawie wprowadzającej kodeks cywilny⁵⁰, w przepisach wprowadzających kodeks postępowania cywilnego⁵¹ oraz w ustawie kodeks cywilny⁵². Tego rodzaju uregulowanie świadczy o tym, że przepisy prawa intertemporalnego nie skupiają się w jednym akcie normatywnym.

Zatem piszemy pierwsze twierdzenie:

1.1. Struktura prawa intertemporalnego jest strukturą rozproszoną.

Jest ono na tyle jasne, że nie wymaga żadnych dodatkowych wyjaśnień, w szczególności dlatego, że zostało wyprowadzone drogą indukcji eliminacyjnej.

To, że struktura prawa intertemporalnego jest strukturą rozproszoną, nie rozstrzyga jeszcze innej ważnej kwestii z zakresu struktury norm prawnych, mianowicie odpowiedzi na pytanie, czy prawo intertemporalne jest strukturą powiązaną treściowo (statycznie), czy jest powiązane więzią kompetencyjną (dynamiczną)?

Uprowadzając pełną odpowiedź, należy wstępnie stwierdzić, że w istocie prawo intertemporalne jest powiązane więzią kompetencyjną (dynamiczną), formułując ją w sposób pełniejszy, należy wysunąć tezę, że:

1.2. Struktura prawa intertemporalnego jest strukturą powiązaną więzią kompetencyjną (dynamiczną).

Wyjašnjmy. Normy prawa intertemporalnego wskazują ustawę, którą należy zastosować w danym przypadku. Dopiero zaś wskazana ustawa zawiera normy

⁴⁸ W szczególności rozumowania indukcyjnego polegającego na przechodzeniu od szczegółu do ogółu.

⁴⁹ Filozofia analityczna ogranicza się do rozbiórki szczegółów i jest przeciwieństwem tzw. filozofii syntetycznej, por. prace takich autorów jak: Kazimierz Ajdukiewicz, Franz Brentano, Tadeusz Czeżowski, Alfred Tarski, Bolesław Sobociński, Jan Woleński, Zdzisław Ziemia, Willard Van Orman Quine etc.

⁵⁰ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (DzU Nr 16, poz. 94).

⁵¹ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. (DzU Nr 43, poz. 297).

⁵² Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (DzU Nr 16, poz. 93 z późn. zm).

prawa merytorycznego⁵³, według którego należy dokonywać prawnej kwalifikacji sytuacji prawnej z elementem dawnym⁵⁴.

Jak stwierdza Zygmunt Ziemiński, oparcie budowy jakiegoś fragmentu systemu na więzi dynamicznej nie wyklucza tego, że w dalszym etapie będzie się rekonstruować rozważany system norm uwzględniając więź statyczną⁵⁵.

Sformułujmy zatem kolejne twierdzenie:

- 1.3. Zupełny opis struktury prawa intertemporalnego jest możliwy tylko dzięki odwołaniu się do norm merytorycznych (norm prawa materialnego cywilnego), a te z kolei są powiązane treściowo (statycznie).

Aby wyjaśnić twierdzenie 1.3., spróbujmy opisać teorię metanorm, odwołując się do podstawowych znaczeń „norma” w rozważaniach prawoznawstwa⁵⁶ celem eliminacji poprzez analogie wieloznaczności terminu metanorma.

- a) „norma prawna” jest to termin równoznaczny z terminem „przepis prawny”⁵⁷,
- b) „norma prawna” jest to reguła zachowania się skonstruowana z elementów zawartych w przepisach prawnych według przyjętego wzorca, który określa jej strukturę⁵⁸,
- c) „norma prawna” jest to reguła wyinterpretowana z tekstów przepisów prawa, charakteryzująca się tym, że jednoznacznie określa zachowanie się swych adresatów⁵⁹,
- d) „norma prawna” jest to pewna sytuacja lub fakt psychospołeczny, w skład którego wchodzi osoby powiązane różnymi stosunkami, ich przeżycia, wzory zachowania się⁶⁰.

⁵³ Normy merytoryczne służą do bezpośredniej oceny prawnej zdarzeń i czynności, zob. M. Sośniak, op. cit., s. 20 i n.

⁵⁴ Ibidem, s. 20.

⁵⁵ Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe prawoznawstwa*, Warszawa 1980, s. 193.

⁵⁶ Poglądy referuję na podstawie następujących prac: J. Nowacki, *Przepis prawny a norma prawna (ustalenia wyjściowe)*, „*Studia Iuridica Silesiana*” 1984, z 9; J. Śmiałowski, W. Lang, A. Delrome, *Z zagadnień nauki o normie prawnej*, Warszawa 1961; Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe...*

⁵⁷ Takie zapatrywanie na „normę prawną” leży u podstaw teorii wykładni klaryfikacyjnej, zob. L. Morawski, *Główne problemy współczesnej filozofii prawa: prawo w toku przemian*, Toruń 1999, passim; tenże, *Zasady wykładni prawa*, Toruń 2006, passim.

⁵⁸ Takie rozumienie „normy prawnej” zostało ukształtowane pod wpływem normatywizmu, zob. H. Kelsen, *Czysta teoria prawa. Metoda i pojęcia zasadnicze*, Warszawa (bez roku wydania), passim.

⁵⁹ Takie zapatrywanie na „normę prawną” leży u podstaw teorii wykładni derywacyjnej zob. Z. Ziemiński, M. Zieliński, *Dyrektywy i sposób ich wypowiedzania*, Warszawa 1992, a zwłaszcza M. Zieliński, *Wykładnia prawa. Zasady, reguły, wskazówki*, Warszawa 2002; na ten temat por. też K. Pleszka, T. Gizbert-Studnicki, *Dwa ujęcia wykładni. Próba konfrontacji*, „*Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego*” 1984/20; R. Sarkowicz, J. Stelmach, *Teoria prawa*, Kraków 1996, s. 80; L. Leszczyński, *Zagadnienia teorii stosowania prawa. Doktryna i tezy orzecznictwa*, Kraków 2001, s. 113; W. Patryas, *Uznawanie zdań*, Warszawa 1988, passim.

⁶⁰ Takie zapatrywanie ukształtowało się na gruncie psychologizmu, zob. L. Petrażycki, *Wstęp do nauki prawa i moralności*, opracował J. Lande, wstępem opatrzył T. Kotarbiński, Warszawa 1959, passim; tenże *Teoria prawa i państwa w związku z teorią moralności*, t. I, opracował J. Lande, Warszawa 1959, s. 190 i n.

Ujęcie (c), według którego norma prawna jest to reguła wyinterpretowana z przepisu prawnego, wydaje się w przypadku teorii metanorm najbardziej adekwatne⁶¹, ponieważ jest to konsekwencja przyjęcia przez nas twierdzenia 1.1.

Teoria metanorm da się przedstawić w następujący sposób:

- a) wszystkie sytuacje, które (z naszego punktu widzenia) są indyferentne⁶² pod względem normatywnym, nie wyznaczają sytuacji prawnych, a tym samym nie są normami; nazwiemy je normami zerowego stopnia,
- b) dalej następuje typ norm, które wyrażają nakaz albo zakaz⁶³ bądź zezwolenie⁶⁴ określonego zachowania się; typ tych norm nazywamy „normami pierwszego stopnia”,
- c) do typu norm pierwszego stopnia dołącza się trzeci typ norm: składa się on z norm, które opisują normy pierwszego stopnia; tworzy on drugi stopień norm i stanowi metanormy w stosunku do norm pierwszego stopnia.

Przedstawiona teoria metanorm zakłada, że metanormy są to normy określające tryb postępowania z normą merytoryczną. Wyróżniając normę i metanormę, powstaje problem określenia struktury metanormy. O ile w stosunku do norm⁶⁵ przyjęcie konstrukcji trójczłonowej normy⁶⁶ albo normy podwój-

⁶¹ W naukach społecznych słowo „adekwatność” odnosi się do postulatu właściwego uzasadniania twierdzeń i nie jest tylko wymagalnikiem ładu. Albowiem teza ogólna może być należycie uzasadniona tylko wtedy, jeśli jest ujęta dość ogólnie, mianowicie jeśli jej orzeczenie zostało odniesione do wszystkich obiektów, do których może być prawdziwie odniesione, jeżeli więc nie jest odniesione do klasy obiektów za wąskiej, zbyt ciasnej, wg. T. Kotarbiński, *Hasło dobrej roboty*, Warszawa 1975, s. 3, zob. też L. Petrażycki, *O nauce, prawie i moralności. Pisma wybrane*, wyboru dokonali J. Licki i A. Kojder, Warszawa 1985, s. 54–78.

⁶² W języku prawniczym przyjęto używać terminu „indyferentny” w sensie nieistotny, obojętny dla systemu prawnego, w przeciwieństwie do terminu „relevantny” jako istotny dla systemu prawnego.

⁶³ Redukcja pojęcia uprawnienia do pojęcia obowiązku opiera się na założeniu, że wypowiedzi o uprawnieniach występujące w przepisach prawnych dadzą się ostatecznie sprowadzić do wypowiedzi o braku nakazów lub zakazów, lub pewnych kombinacji i kompleksów zdań deontycznych o obowiązkach (wypowiedzi o zakazach i nakazach), wg. S. Wronkowska, *Analiza prawa podmiotowego*, „Prace Wydziału Prawa UAM” 1973, nr 61, s. 364–368, podobnie w tej kwestii K. Świrydowicz, S. Wronkowska, M. Zieliński, Z. Ziemiński, *O nieporozumieniach dotyczących tzw. norm zezwalających*, „Państwo i Prawo” 1975, nr 7, s. 57–64. Uznanie pojęcia obowiązku oraz norm nakazujących i zakazujących (do których pojęcie to jest zrelatywizowane) za pojęcie pierwotne, pojęcia zaś zezwolenia i uprawnienia za pojęcie pochodne oraz całkowita eliminacja pojęcia norm zezwalających prowadzi niewątpliwie do znacznego uproszczenia prawniczej aparatury pojęciowej. Przeciw tej koncepcji występuje Z. Ziemia, stwierdzając, że koncepcja ta jest nieadekwatna w stosunku do rzeczywistych sposobów posługiwania się w języku prawniczym pojęciami uprawnienia i obowiązku, a zakres jej właściwego zastosowania jest ograniczony, zob. Z. Ziemia, *Analityczna teoria obowiązku. Studium z logiki deontycznej*, Warszawa 1982, s. 131–132. Należy spostrzec, że za pomocą norm zakazujących i nakazujących nie da się wyrazić niektórych rodzajów uprawnień, w szczególności nie da się wyrazić znaczenia uprawnienia jako wolności pozytywnie określonej oraz uprawnienia preferencyjnego.

⁶⁴ Normy zezwalające (uprawniające) wskazują podmioty uprawnień oraz pełnią rolę indyktorów istotnych wartości moralnych inkorporowanych przez porządek prawny w tej kwestii, Z. Ziemia, op. cit., s. 231 i n.

⁶⁵ W obrębie poglądów na stosunek konstrukcji normy do prawa wyróżnia się dwa stanowiska; po pierwsze, norma traktowana jest jako jednostka podstawowa prawa; po drugie, norma jest regułą, której struktura nie jest związana z właściwościami prawa.

⁶⁶ Norma prawna składa się z hipotezy (adresat i okoliczności), dyspozycji (konsekwencje prawne), sankcji (działanie organów państwa), sankcje określa się też jako treść normy sankcjonującej, zob. Z. Ziemiński, *Problemy podstawowe...*, s. 159 i n.

nej⁶⁷ jest zgodne z przyjętym przez nas twierdzeniem 1.3., o tyle w stosunku do metanormy wykazanie owej trójczłonowości albo dwuczłonowości jest niemożliwe. W stosunku do metanorm możliwe jest tylko określenie hipotezy, albowiem sankcja ma charakter procesowy.

- 1.4. Sankcją prawa intertemporalnego jest nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 k.p.c., nie zaś nieważność z art. 58 k.c. przyjmowana w prawie materialnym do czynności prawnych materialnych.

Pogranicze procesowego prawa intertemporalnego oraz procesowego prawa cywilnego nie ogranicza się jedynie do sankcji procesowej. Wspólnym dla procesowego prawa intertemporalnego i procesowego prawa cywilnego jest też zagadnienie chwili wyrokowania.

- 1.5. Zgodnie z normą z art. 316 k.p.c. zd. 1 chwila wyrokowania jest decydująca dla oceny sprawy w pierwszej instancji pod względem zarówno faktycznym, jak i prawnym⁶⁸.

Przedstawmy to nieco inaczej, przy zestawieniu zasady prawa intertemporalnego:

- a) zasada bezpośredniego działania prawa⁶⁹ stanowi, iż od chwili wejścia w życie „nowego prawa” wyznacza ta zasada sytuacje prawne także z elementem dawnym;
- b) zasada dalszego działania ustawy dawnej głosi, iż „prawo stare”, mimo wejścia w życie „prawa nowego”, nadal wyznacza sytuacje prawne określonego podmiotu;
- c) zasada tranzytoryjna (mediacyjna⁷⁰) stanowi, iż „prawo nowe” dostosowuje sytuacje prawne powstałe pod rządem „prawa starego” do „prawa nowego”. M. Sośniak uzasadnia ją tym, iż zastosowanie ustawy na jej własnym tere-

⁶⁷ Norma taka składa się z dwóch reguł – reguły określającej powinność zachowania się sankcjonującego (norma sankcjonująca) i reguły wyznaczającej powinność zachowania się sankcjonowanego (norma sankcjonowana).

⁶⁸ Por. orzeczenie Sądu Najwyższego II C 1370/53 z glosą aprobującą W. Siedleckiego, „Państwo i Prawo” 1956, nr 11, s. 913 i n.

⁶⁹ Jeśli uznać, że w dziejach rozwoju prawa istnieje stała ewolucja w kierunku postępowym od form niższych do coraz wyższych, to zastosowanie zasady bezpośredniego działania prawa staje się konsekwencją ewolucji prawa. W prawie wspólnotowym podstawową zasadą prawa intertemporalnego jest zasada natychmiastowego działania w stosunku do umów zawartych przed akcesją, bez względu na charakter danej umowy w prawie krajowym, Trybunał nie przyjmuje tu zasady dalszego działania ustawy dawnej, charakterystycznej dla doktryny międzyczasowego prawa prywatnego, w tej kwestii, zob. S.L. Kaleda, *Przejęcie prawa wspólnotowego przez nowe państwo członkowskie, zagadnienia przejściowe oraz międzyczasowe*, Warszawa 2003, s. 113 i n., o teorii rozwoju prawa, zob. J. Lande, *Studia z filozofii prawa*, Warszawa 1959, s. 430–439.

⁷⁰ Jedynie M. Sośniak określa tą zasadę mianem zasady mediacyjnej, zob. M. Sośniak, *Zasady polskiego prawa cywilnego przechodniego*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” 1955, z. 2, s. 47 i n.

nie czasowym nie powinno prowadzić do negacji skuteczności praw dawniej powstałych albo zmiany ich istoty – przy pełnej możliwości kształtowania ich treści oraz zakresu przez tę nową ustawę – o ile wynika to z treści tej ustawy, względnie ze szczegółowych dyrektyw przechodnich⁷¹;

- d) zasada *tempus regit actum*, wedle której to czas rządzi czynnością prawną – do czynności prawnej stosuje się przepisy obowiązujące w czasie jej dokonania.

Następnie dokonajmy indukcji dwóch pierwszych zasad przez proste wyliczenie:

- 1.1. Sędzio, jeśli następuje zmiana prawa materialnego, to w postępowaniu stosuj przepisy ustawy dawnej.
- 1.2. Sędzio, jeśli następuje zmiana prawa procesowego, to w postępowaniu stosuj przepisy ustawy dawnej.
- 2.1. Sędzio, jeśli następuje zmiana prawa materialnego, to w postępowaniu stosuj przepisy ustawy nowej.
- 2.2. Sędzio, jeśli następuje zmiana prawa procesowego, to w postępowaniu stosuj przepisy ustawy nowej.

Z zestawienia zasad prawa intertemporalnego oraz ich indukcji przez wyliczenie dochodzimy do wniosku, że między prawem materialnym a prawem procesowym intertemporalnym nie zachodzi żadna różnica gatunkowa (*differentia specifica*), która by upoważniała do przyjęcia następującej definicji:

(F 1.1.) Prawo intertemporalne jest prawem materialnym lub prawem procesowym.

Wobec fałszywości twierdzenia (F1.1.) należy przyjąć tezę:

- 1.6. Całe prawo intertemporalne jest prawem procesowym; prawo intertemporalne materialne też jest prawem procesowym.

Dowodem, że tak właśnie jest, są twierdzenia 1.4. oraz 1.5.

Teza o procesowym charakterze całego prawa intertemporalnego jest tezą prawdziwą. Prawo procesowe oraz prawo intertemporalne należą do dziedziny prawa publicznego. Przepisy tej dziedziny prawa mają przeważnie charakter imperatywny. W literaturze prawa intertemporalnego zagadnienie autonomii woli stron wymaga prezentacji dwóch następujących koncepcji:

- 1) koncepcji Kazimierza Przybyłowskiego⁷² zawierającej się w twierdzeniu, iż wola stron w prawie intertemporalnym, poza wyjątkowymi wypadkami w okre-

⁷¹ M. Sośniak, *Zasady polskiego...*, s. 132 i n.

⁷² K. Przybyłowski, *Prawo prywatne międzynarodowe. Część ogólna*, Lwów 1935, s. 153 i n.; M. Sośniak, *Konflikty w czasie...*, s. 24.

sie *vacatio legis*⁷³, nie może przez stworzenie powiązań wykorzystywać czasowych kolizji dla swoich celów;

- 2) koncepcji sformułowanej na podstawie art. 170, 232 § 1 *EGBGB*⁷⁴ (przepisy wprowadzające niemiecki kodeks cywilny – *BGB*⁷⁵), według której zmiana ustawy podczas zawierania umowy skutkuje zastosowaniem do tejże umowy nowego prawa (nowej ustawy)⁷⁶. Jednakże w tym przypadku blisko leży dorozumiany wybór prawa dawniejszego (*das konkludente Wahl des früheren Rechts*)⁷⁷. Mianowicie, zawarcie oferty z uzgodnionymi w swym zarysie elementami istotnymi, określanymi jako *essentialia negotii*, implikuje odesłaniem do przepisów prawa dyspozytywnego swojego czasu, które są miarodajne dla oferty przyjętej bez zastrzeżeń. W tym leży dorozumiany wybór dawniejszego prawa (*das konkludente Wahl des früheren Rechts*). Przykład ten przybliży w sposób praktyczny znaczenie i sens zasady autonomii woli stron w prawie zobowiązań.

Lapidarne stwierdzenie K. Przybyłowskiego, że wola stron w prawie intertemporalnym, poza wyjątkowymi wypadkami w okresie *vacatio legis*, nie może przez stworzenie powiązań wykorzystywać czasowych kolizji dla swoich celów, jest zasadniczo słuszne, a ponieważ ma to węzłowe znaczenie dla dalszych rozważań, zacznę zatem od jego wyjaśnienia.

Wyobraźmy sobie następującą sytuację: A składa ofertę B, który ją przyjmuje, w wyniku czego dochodzi do zawarcia umowy, w okresie przed wejściem w życie ustawy o zmianie przepisów dotyczących zawierania umów w trybie oferty, czyli w okresie *vacatio legis*. W tym okresie nie ma możliwości wyboru ustawy, która jeszcze nie weszła w życie, a przez to nie jest prawem obowiązującym⁷⁸. Wobec tego A i B muszą wybrać prawo obowiązujące w chwili zawierania umowy.

Łatwo spostrzec, że A i B (strony umowy), kierując się swoją wolą, mogą powstrzymać się od dokonywania jakichkolwiek czynności prawnych, oczekując na możliwość zaznajomienia się z nową ustawą, oraz przygotować warunki do dokonania czynności prawnej z zastosowaniem nowej ustawy. Z drugiej strony,

⁷³ Podstawowym rozwiązaniem, które służy temu, by adresatów przepisów prawnych nie zaskakiwać nowymi uregulowaniami prawnymi, by stworzyć im możliwość zaznajomienia się z nową ustawą oraz przygotować warunki jej należytego funkcjonowania jest *vacatio legis*. *Vacatio legis* ustawy stanowi okres od dnia ogłoszenia aktu prawnego do momentu jego wejścia w życie. Zob. S. Wronkowska, M. Zieliński, *Komentarz do zasad techniki prawodawczej*, Warszawa 2004, s. 111.

⁷⁴ *Einführungsgesetz zum Bürgerlichen Gesetzbuche vom 18.8.1896 (RGBl. 604), in der Fassung der Bekanntmachung vom 28.10.1994 (BGBl. I 3210), zuletzt geändert durch Gesetz vom 17.7.1997 (BGBl. I 1823)*.

⁷⁵ *Bürgerliches Gesetzbuch vom 18.8.1896 (RGBl. 195), zuletzt geändert durch Gesetz vom 20.12.1996 (BGBl. I 2090)*.

⁷⁶ B. Heß, *Intertemporales...*, s. 148 oraz cytowana tam literatura.

⁷⁷ *Ibidem*, s. 148–149.

⁷⁸ Zgodnie z paremią *lex non obliga nisi promulgata* – ustawa nie obowiązuje, jeśli nie została ogłoszona, wg. J. Pieńkoś, *Praecepta Iuris. Łacina dla prawników. Terminy, paremie wyrażenia*, Warszawa 1999, s. 33.

zawarcie umowy w okresie *vacatio legis* chroni strony przed ustawami niespójnymi i nieprzemysłanymi, które nie sprzyjają przejrzystości stanu prawnego.

Zgodnie z utrwaloną linią orzeczniczą Trybunału Konstytucyjnego odpowiedniość *vacatio legis* rozpatrywać należy w związku z możliwością pokierowania swoimi sprawami po ogłoszeniu nowych przepisów w sposób uwzględniający ich treść. Wymóg zachowania odpowiedniej *vacatio legis* należy bowiem odnosić nie do ochrony adresata normy prawnej przed pogorszeniem jego sytuacji, lecz do możliwości zapoznania się przezeń z nowym przepisem oraz możliwości adaptacji do nowej regulacji prawnej⁷⁹.

Jako kontrprzykład rozwiązań dla A i B posłużę się orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego z 1 lipca 2003 r.⁸⁰, w którym Trybunał podjął problematykę relacji *vacatio legis* do prawa intertemporalnego. W sprawie tej przedmiotem rozważań (analizy) był następujący stan faktyczny: powódka mieszkała i opiekowała się najemcą lokalu aż do jego śmierci. Na kilka miesięcy przed śmiercią została dokonana nowelizacja art. 691 k.c., na mocy której zawężono krąg osób mogących wstąpić w stosunek najmu po zmarłym najemcy, co spowodowało, iż powódka, będąca wnuczką najemcy, znalazła się poza tym kręgiem. Trybunał Konstytucyjny nie podzielił stanowiska podniesionego zarówno we wniosku przedstawionym przez sąd, jak i w opinii Prokuratora Generalnego, że jedną z przyczyn niekorzystnej sytuacji powódki i innych osób potencjalnie pokrzywdzonych nową regulacją, ograniczającą krąg osób uprawnionych do wstąpienia w stosunek najmu po zmarłym najemcy, był brak *vacatio legis*. Zdaniem Trybunału, błędem jest upatrywanie istoty problemu intertemporalnego w braku *vacatio legis*, gdyż ustanowienie *vacatio legis* nie wpłynęłoby na utratę możliwości wstąpienia w stosunek najmu przez pewną kategorię osób. *Vacatio legis* jest bowiem jedną z technik legislacyjnych, która jedynie pozwala na spokojne zapoznanie się obywateli z nową regulacją. Problem więc nie leży w *vacatio legis*, lecz w braku normy intertemporalnej, która stanowiłaby o dalszym stosowaniu ustawy dawnej do pewnych sytuacji.

Trybunał w orzeczeniu tym wyraźnie rozgraniczył instytucję *vacatio legis* i prawo intertemporalne, co jak stwierdził jest niekiedy przedmiotem zamieszania pojęciowego. Kluczem zagadnienia intertemporalnego rozstrzyganego przez Trybunał była odpowiedź na pytanie, czy w przypadku braku odpowiednich norm międzyczasowych powstaje luka prawna. Udzielając negatywnej odpowiedzi, podkreślił, że luka taka nie może powstać, ponieważ w takiej sytuacji automatycznie ma zastosowanie zasada bezpośredniego działania ustawy nowej.

Prześledźmy argumenty za i przeciw powyższemu orzeczeniu. Trybunał swoje stanowisko uzasadnił tym, że wobec braku przepisów szczególnych lub innych istotnych racji wątpliwości należy rozstrzygać na rzecz bezpośredniego działania

⁷⁹ Wyrok TK z 25 marca 2003 r., U 10/01 – OTK – A 2003 r. Nr 3, poz. 23.

⁸⁰ Orzeczenie TK z 01.07.2003 r., P31/02 OTK 2003 z. 6 poz. 58.

ustawy nowej. Stanowisko aprobujące domniemanie bezpośredniego działania ustawy nowej nasuwa kontrowersje. Zdaniem Piotra Tulei⁸¹, w świetle orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego interpretacja aktu normatywnego w zgodzie z Konstytucją może prowadzić do wniosku o konieczności stosowania ustawy dawnej. Ma się to w szczególności do tych sytuacji, w których przyjęcie, że nowe przepisy działają bezpośrednio, prowadziłyby do naruszenia zaufania obywateli do prawa, w szczególności z uwagi na ich zaskoczenie zmienionymi skutkami prawnymi podjętych przez nich działań, których jak – można sądzić – świadomie by nie podjęli. W tych przypadkach domniemanie bezpośredniego działania ustawy nowej ulega odwróceniu i konflikt nowego prawa z interesami jednostki może być rozwiązany przez wybór zasady bezpośredniego działania prawa nowego tylko o tyle, o ile da się wskazać ważny interes publiczny, zmuszający do przejścia do porządku dziennego nad interesami jednostki. Równie wyjątkowo, i tylko istotne względy mogą uzasadnić ingerencję ustawodawcy w trwające stosunki prawne ukształtowane wolą stron.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 23 czerwca 1999 r.⁸² wyraził pogląd, że w sytuacji, gdy ustawa nie zawiera żadnych unormowań o charakterze intertemporalnym, należy odwołać się do ogólnych zasad prawa międzyczasowego skodyfikowanych w ustawie – przepisy wprowadzające kodeks cywilny⁸³.

Wobec zarysowanych trudności, nie pozostaje nic innego, jak uściślić pojęcia i nadać im właściwe znaczenie.

W doktrynie prawa cywilnego autonomia jednostki ludzkiej, jako podmiotu moralnego i podmiotu prawa, polegająca na swobodzie nawiązywania różnego rodzaju stosunków z innymi ludźmi, składania i przyjmowania obietnic i przyrzeczeń, zawierania umów, rozporządzania swoim mieniem w odniesieniu do innych osób, jest określana mianem autonomii woli⁸⁴. Według Romana Longchamps de Berier'a a problem znaczenia woli autonomicznej w stosunkach obligacyjnych bywa rozpatrywany zwyczajnie pod kątem widzenia zasady wolności umów, tj. pojawia się jako pytanie, czy i o ile treść stosunku obligacyjnego zależy od woli stron mających w tym stosunku pozostawać⁸⁵. W obecnym stanie prawnym zasada swobody umów jest proklamowana w przepisie art. 353¹ zawartym w księdze III k.c. Umieszczenie tego przepisu w obrębie księgi III k.c. sugeruje, że zasada ta odnosi się tylko do umów zobowiązaniowych. Stąd też w doktrynie prawa cywilnego Piotr Machnikowski⁸⁶ podnosi, że z istnieniem swobody umów zobowiązaniowych

⁸¹ P. Tuleja, *Konstytucyjne podstawy prawa intertemporalnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Kwartalnik Prawa Prywatnego” 1997, nr 1, s. 154; T. Pietrzykowski, op. cit., s. 670.

⁸² Orzeczn. SN z dnia 23.06.1999 r. I CKN 63/98 OSNC 2000 Nr 1, poz. 14.

⁸³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (DzU Nr. 16, poz. 94).

⁸⁴ W. Lang, *Prawo i moralność*, Warszawa 1989, s. 167–170.

⁸⁵ R. Longchamps de Berier, *Zasada wolności umów w projektach polskiego prawa o zobowiązaniach*, (w:) *Księga pamiątkowa ku czci Władysława Abrahama*, (red.) O. Balzer, L. Piniński, S. Starzyński, P. Dąbkowski, K. Koranyi, J. Adamus, L. Halban, H. Polaczkówna, T. Silnicki, Lwów 1930, s. 352.

⁸⁶ P. Machnikowski (w:) *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) E. Gniewek, Warszawa 2008, s. 532.

jest związana dyrektywa interpretacyjna, w myśl której większość norm prawa zobowiązań odnoszących się do umownych stosunków zobowiązaniowych ma charakter dyspozytywny (względnie wiążący) i służy jedynie uzupełnianiu treści stosunku prawnego o takie niezbędne elementy, które zostały pominięte przez strony w treści czynności prawnej.

W świetle powyższego można wyobrazić sobie konstrukcję nawiązującą w rozwiązaniu problemu autonomii woli stron w prawie intertemporalnym do dorozumianego wyboru dawniejszego prawa (*das konkludente Wahl des früheren Rechts*). Katalog instytucji prawa zobowiązań nie jest zamknięty. Dzieje się tak ze względu na panującą w dziedzinie prawa zobowiązań zasadę swobody umów⁸⁷ i związany z tym brak *numerus clausus* typów stosunków obligacyjnych⁸⁸. Skoro ustawodawca wprowadził swobodę umów, to jej zakres działania rozszerza się również na prawo intertemporalne. Z punktu widzenia prawa obowiązującego, *de lege lata* takie unormowanie zostało zawarte w ustawie o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁸⁹. Zgodnie z art. 127 ust. 4 te same ustawy, umowy zawarte przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy nie obejmują praw pokrewnych, chyba że strony postanowiły inaczej⁹⁰.

Nie ulega wątpliwości, iż dyspozytywny (względnie wiążący) charakter art. 127 ust. 4 jest normą prawa intertemporalnego, wskazującą, co zrobić z normami prawa merytorycznego. Natomiast przepisy prawa intertemporalnego, zawarte w ustawach przepisujące wprowadzające kodeks cywilny⁹¹, przepisy wprowadzające kodeks postępowania cywilnego⁹² oraz w ustawie kodeks cywilny⁹³, *de lege lata* są przepisami o charakterze imperatywnym⁹⁴. Dlatego też w większości przypadków

⁸⁷ Z punktu widzenia ekonomicznego treścią zasady swobody umów jest sytuacja pełnej zgodności interesów, albowiem każda ze stron umowy osiąga możliwie najlepszy dla siebie wynik, jeśli wszystkie strony umowy – łącznie z nią podejmą współpracę; o rozkładzie zysków i strat zob. J. Stelmach, B. Brożek, W. Załuski, *Dziesięć wykładów o ekonomii prawa*, Warszawa 2007, s. 52 i n. oraz T.J. Miceli, *Economic approach to law*, Stanford University Press 2003, s. 109 i n.; tenże, *Economics of the law: Torts, Contracts, Property and Litigation*, Oxford University Press 1997, s. 71 i n.

⁸⁸ T. Pajor, *Odpowiedzialność dłużnika za niewykonanie i nienależyte wykonanie zobowiązania*, Warszawa 1982, s. 23.

⁸⁹ Ustawa z dnia 4 lutego 1994 r. (DzU Nr 24, poz. 83).

⁹⁰ Prawo cywilne dostarcza przykładów sformułowań charakterystycznych dla norm *iuris dispositivi*. Wśród najczęściej występujących sformułowań przepisów prawnych, które potwierdzają kompetencje stron do samodzielnego i nieskrępowanego regulowania w czynności prawnej spraw objętych unormowaniami dyspozytywnymi, należy wskazać następujące zwroty: „można się umówić” (art. 301 § 2 k.c.), „w braku odmiennej umowy” (art. 642 § 1 k.c.), „jeżeli umowa nie określa” (art. 712 § 1 k.c.), „jeżeli umowa mu tego nie zabrania” (art. 668 § 1 k.c.). Zob. M. Piotrowski, *Normy prawne imperatywne i dyspozytywne*, Warszawa–Poznań 1990, s. 97.

⁹¹ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (DzU Nr. 16, poz. 94).

⁹² Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. (DzU Nr.43, poz. 297).

⁹³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. (DzU Nr. 16, poz. 93 z późn. zm).

⁹⁴ Normy imperatywne są to normy prawne wyznaczające treść określonych stosunków prawnych, których zastosowanie, w odniesieniu do danego podmiotu będącego adresatem tej normy, nie może zostać wyłączone na rzecz jakiegokolwiek innego czynnika mogącego skądinąd w innych przypadkach kształtować treść tych stosunków. Zob. M. Piotrowski, op. cit., s. 32.

autonomia podmiotów prawa w prawie intertemporalnym *de lege lata* ogranicza się wyłącznie do okresu *vacatio legis*.

- 2.1. Wola stron w prawie intertemporalnym poza wyjątkowymi wypadkami w okresie *vacatio legis* nie może przez stworzenie powiązań wykorzystywać czasowych kolizji dla swoich celów.

Bliższe wyjaśnienie tej tezy prowadzi niechybnie do Oskara Bülowa, który opracował obowiązującą do dziś teorię prawa dyspozytywnego (*Theorie des dispositiven Rechts*)⁹⁵. Zamiarem O. Bülowa było obalenie nazywanej przez niego tzw. teorii mutacji (*Mutationstheorie*), według której strony dysponują „elastycznym” prawem (*nachgiebiges Recht*), mogą je więc derogować. To stwierdzenie uważał za niedające się pogodzić z charakterem norm prawa w ogóle, bo nigdy nie mogłoby być dozwolone, aby zmienić obowiązujące prawo przez autonomiczny akt woli lub suspendować jego ważność. Dyspozytywne prawo zawiera o wiele bardziej ustawowe upoważnienie do samodzielnego kształtowania sytuacji prawnej. Dyspozytywna norma prawna (*der dispositive Rechtssatz*) składa się z dwóch norm pojedynczych, mianowicie – z ustawowej regulacji (*der gesetzlichen Regelung*), której przyznana jest jedynie subsydiarna moc wiążąca (*subsidiäre Geltung*), oraz – z normy upoważniającej (*der Ermächtigungsnorm*), która uzasadnia priorytetową kompetencję regulującą na korzyść osób prywatnych. W obszarze materialnego prawa prywatnego nie potrzeba jednakże szczególnych norm upoważniających, ponieważ odpowiednia kompetencja stron wynika już z założenia autonomii woli stron⁹⁶. O ile możliwość derogowania obowiązującego prawa przez autonomiczny akt jest w ogóle odczuwana jako wymagający wyjaśnienia problem, o tyle teoria upoważnienia O. Bülowa zapewnia zadowalający i dalece akceptowalny model wyjaśniający⁹⁷. Obie grupy norm wzięte razem tworzą większość cywilnego prawa procesowego⁹⁸. W zakresie zaś prawa materialnego ukazało się jeszcze ogólne założenie wolności umów jako wyraz „naginania” prawa prywatnego. Wszystkie te konkluzje zależą od jednego założenia, które O. Bülow wyraźnie formułuje i które jest niesione przez część doktryny administracyjno-prawnej, tego mianowicie, że pojęcie prawa dyspozytywnego wymaga normy upoważniającej, jednak nie subsydiarnie (dodatkowo) wiążącej normy zachowania, od której zezwala odejść norma upoważniająca. Ogólna autonomia woli stron jest zatem częścią

⁹⁵ G. Wagner, *Prozeßverträge. Privatautonomie im Verfahrensrecht*, Tübingen 1998, s. 53.

⁹⁶ Zasada wolności kształtowania swoich stosunków z innymi ludźmi jest uniwersalną zasadą moralną, powstałą pod wpływem rozwoju gospodarki rynkowej, zob. W. Lang, op. cit., s. 167–170.

⁹⁷ G. Wagner, op. cit., s. 53.

⁹⁸ Postępowanie cywilne cechuje się tym, że jest zdarzeniem, faktem społecznym (regulowanym przepisami rangi ustawowej), w którym dochodzi do styku interesów prywatnych (jednostki) i publicznych (państwa), ponieważ państwo (reprezentowane przez sąd) rozstrzyga w nim konflikt (reguluje dany stosunek społeczny), w którym uczestniczą jednostki. Zob. K. Wrzesiński, *Prawo do informacji w procesie cywilnym*, (w:) *Obywatelskie prawo do informacji*, (red.) T. Gardocka, Warszawa 2008, s. 208.

dyspozytywnego prawa w sensie prawa upoważniającego⁹⁹. Okazuje się więc, że pojęcie prawa dyspozytywnego, rozumianego jako norma prawna, która jest podatna autonomicznemu kształtowaniu, wymaga istnienia subsydiarnej (dodatkowej) ustawowej regulacji, która z braku owego ukształtowania żąda ważności. Dyspozytywna norma prawna składa się bez wyjątku z dwóch elementów – normy upoważniającej¹⁰⁰ i regulacji subsydiarnej¹⁰¹. Gdy brakuje tej ostatniej, istnieje tylko norma upoważniająca, nie istnieje natomiast prawo dyspozytywne¹⁰².

Według Jana Nowackiego¹⁰³ oraz Stanisława Włodyki¹⁰⁴, prawo publiczne ma składać się z norm *iuris cogentis* i nie jest możliwe dysponowanie nim przez strony. Natomiast prawo prywatne to normy o charakterze *iuris dispositivi*, które pozostawiają podmiotom prawa swobodę kształtowania własnego zachowania się (wzajemnych stosunków). Jednakże biorąc pod uwagę teorię prawa dyspozytywnego O. Bülowa, prawidłowość ta doznaje ograniczeń. Z punktu widzenia logiki należy stwierdzić, iż istnieje prawo publiczne dyspozytywne oraz prawo publiczne imperatywne. W przyjmowanym podziale norm na normy bezwzględnie wiążące i względnie wiążące, znakomita większość norm prawa intertemporalnego należy do kategorii norm bezwzględnie wiążących. Zauważyć przy tym można i taką prawidłowość, iż normy bezwzględnie wiążące są normami prawa publicznego. Tym samym zgodnie z następującymi regułami – *ius publicum privatorum pactis mutari non potest*¹⁰⁵ oraz *nemo ius publicum remittere potest*¹⁰⁶, jakiegokolwiek postanowienia umowne znoszące przepisy prawa intertemporalnego będą nieważne¹⁰⁷.

3.1. Z punktu widzenia prawa obowiązującego *de lege lata* normy prawa intertemporalnego należą do kategorii norm prawa publicznego imperatywnego.

⁹⁹ G. Wągner, op. cit., s. 54.

¹⁰⁰ Przykładem normy upoważniającej jest § 269 ZPO, który reguluje odwołanie powództwa w taki sposób, że powód przez siebie wytoczony spór prawny może o każdej porze, aż do czasu rozpoczęcia ustnej rozprawy, zakończyć przez wycofanie ochrony prawnej. Jeśli powód umownie zobowiąże się powództwo wycofać, stanie się to przy wykorzystaniu normy upoważniającej. Odchylenia od ogólnie obowiązujących norm postępowania, tu jednakowoż nie ma, wg. G. Wągner, op. cit., s. 55.

¹⁰¹ Przykładem normy subsydiarnej będzie sytuacja, gdy strony skorzystają z upoważnienia §§ ff. 38 ZPO i zostanie zawarta odstająca od regulacji §§ ff. 12 ZPO właściwość miejscowa sądu, wg. G. Wągner, op. cit., s. 55.

¹⁰² Ibidem, s. 55. Z punktu widzenia logiki norma dyspozytywna składa się z trzech elementów: pierwszy element to norma konstruująca dany stosunek społeczny; drugi element to norma pozwalająca uregulować ten stosunek społeczny odmiennie niż ustawodawca; trzeci element to norma uchylająca regulację ustawową w przypadku skorzystania przez strony z utworzenia stosunku społecznego odmiennie niż ustawodawca.

¹⁰³ J. Nowacki, *Prawo publiczne – prawo prywatne*, Katowice 1992, s. 21.

¹⁰⁴ S. Włodyka, *Problem struktury prawa*, „Państwo i Prawo” 1995, nr 4, s. 10.

¹⁰⁵ Prawo publiczne nie może być zmieniane umowami osób prywatnych, wg. J. Pieńkoś, op. cit., s. 8.

¹⁰⁶ Nikt nie może uchylać prawa publicznego, wg. J. Pieńkoś, op. cit., s. 8.

¹⁰⁷ Tego rodzaju umowy są nieważne z samego prawa i nie odnoszą żadnych skutków, zob. W. Miszewski, *Proces cywilny w zarysie część pierwsza*, Warszawa–Łódź 1946, s. 41.

Niezależnie od wymienionych stanowisk, na terenie prawa intertemporalnego – z punktu widzenia pożądanej zmiany lub uzupełnienia obowiązującego prawa *de lege ferenda* (*de sententiae ferenda*) – normy o charakterze *iuris dispositivi* oraz konstrukcja *vacatio legis* powinny być wprowadzone do przepisów prawa intertemporalnego¹⁰⁸.

- 3.2. Z punktu widzenia pożądanej zmiany prawa *de lege ferenda* normy prawa intertemporalnego powinny należeć do kategorii norm prawa publicznego dyspozytywnego.

Reasumując, w ramach procesowej koncepcji prawa intertemporalnego wyłaniają się następujące tezy:

- 1.1. struktura prawa intertemporalnego jest strukturą rozproszoną,
- 1.2. struktura prawa intertemporalnego jest strukturą powiązaną więzią kompetencyjną (dynamiczną),
- 1.3. zupełny opis struktury prawa intertemporalnego jest możliwy tylko dzięki odwołaniu się do norm merytorycznych (norm prawa materialnego cywilnego), a te z kolei są powiązane treściowo (statycznie),
- 1.4. sankcją prawa intertemporalnego jest nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 k.p.c., nie zaś nieważność z art. 58 k.c. przyjmowana w prawie materialnym do czynności prawnych materialnych,
- 1.5. zgodnie z treścią normatywną art. 316 zd. 1 k.p.c. chwila wyrokowania jest decydująca dla oceny sprawy w pierwszej instancji pod względem zarówno faktycznym, jak i prawnym,
- 1.6. całe prawo intertemporalne jest prawem procesowym; prawo intertemporalne materialne też jest prawem procesowym,
- 2.1. wola stron w prawie intertemporalnym – poza wyjątkowymi wypadkami – w okresie *vacatio legis* nie może przez stworzenie powiązań wykorzystywać czasowych kolizji dla swoich celów,
- 3.1. z punktu widzenia prawa obowiązującego, *de lege lata* normy prawa intertemporalnego należą do kategorii norm prawa publicznego imperatywnego,
- 3.2. z punktu widzenia pożądanej zmiany prawa, *de lege ferenda* normy prawa intertemporalnego powinny należeć do kategorii norm prawa publicznego dyspozytywnego.

Zaprezentowana w niniejszym opracowaniu procesowa koncepcja prawa intertemporalnego stanowi *novum* w stosunku do zastanych koncepcji prawa

¹⁰⁸ W tym miejscu warto wspomnieć z nadzieją o projekcie księgi pierwszej kodeksu cywilnego, w którym w art. 79 § 2, ustawodawca deklaruje zasadę swobody umów w następującym brzmieniu: Strony umowy mogą ułożyć wiążący je stosunek prawny według swego uznania, Komisja Kodyfikacyjna Prawa Cywilnego działająca przy Ministrze Sprawiedliwości, Księga pierwsza kodeksu cywilnego. Projekt z uzasadnieniem, Warszawa, październik 2008, s. 92.

intertemporalnego, zastępując relacją materialne prawo intertemporalne – procesowe prawo intertemporalne, relacją procesowe prawo intertemporalne – procesowe prawo cywilne.

SUMMARY

Praca ta jest poświęcona zagadnieniom prawa intertemporalnego w prawie cywilnym procesowym i materialnym. W dotychczasowej literaturze poświęconej tej dziedzinie prawa cywilnego występuje podział na teorię odnoszącą się do cywilnego prawa procesowego (*das Prozeßeinheit Theorie*) oraz teorię odnoszącą się do cywilnego prawa materialnego, która swoim zakresem obejmuje trzy koncepcje. Są to koncepcje ochrony praw nabytych (*das wohlerworbene Rechte*), czynności dokonanych (*das vorhergegangene Handlungen*) oraz teoria F.C. von Savigny'ego (*das objektiv – rechtliche Theorie*). Stan prawny istniejący w systemie prawa kontynentalnego *de lege lata* oparty jest na dyferencjacji intertemporalnego prawa cywilnego materialnego i intertemporalnego prawa cywilnego procesowego. W wyniku przeprowadzonych badań naukowych porządek wykładu prezentuje się następująco. Między intertemporalnym prawem cywilnym materialnym a intertemporalnym prawem cywilnym procesowym nie zachodzi różnica gatunkowa. Fakt, że sankcją prawa intertemporalnego jest nieważność postępowania w rozumieniu art. 379 k.p.c., nie zaś nieważność z art. 58 k.c., przyjmowana w prawie materialnym do czynności prawnych materialnych, stanowi dowód, że całe prawo intertemporalne jest tylko i wyłącznie procesowym prawem intertemporalnym. Teza ta została uzyskana w wyniku przeprowadzenia zupełnego opisu struktury prawa intertemporalnego, a zatem dzięki odwołaniu się do norm merytorycznych (norm prawa materialnego cywilnego oraz norm prawa procesowego cywilnego), które są powiązane treściowo (statycznie) oraz do metanorm, a te z kolei są powiązane więzią kompetencyjną (dynamiczną). Prowadzone rozważania odwołują się do metodologii dogmatyczno prawnej – analizują prawo obowiązujące i mają za zadanie wypracowanie aparatu pojęciowego, systematyzację oraz opis systemu prawa intertemporalnego, w dotychczasowych bowiem publikacjach i orzecznictwie zachodzi brak jednolitości stanowisk co do pojęcia omawianych instytucji, w szczególności kryteriów rozgraniczających *vacatio legis* i prawo intertemporalne.

SUMMARY

The work is devoted to the issues of inter-temporary law in the civil procedural and material law. The literature dealing with this type of civil law distinguishes between the theory of civil procedural law (*das Prozeßeinheit Theorie*) and the theory of civil material law which includes three conceptions. They are a conception of the acquired rights protection (*das wohlerworbene Rechte*), a conception of accomplished

actions (*das vorhergegangene Handlungen*) and F.C. von Savigny's theory (*das objektiv – rechtliche Theorie*). The state of the continental law system *de lege lata* is based on the differentiation between the inter-temporary civil material law and the inter-temporary civil procedural law. Resulting from the conducted scientific examination the order of the lecture is the following. There is no quality difference between the inter-temporary civil material law and the inter-temporary civil procedural law. The fact that the sanction of the inter-temporary law consists in the invalidity of a procedure in accordance with Article 379 of the civil procedural code, not invalidity according to Article 58 of the civil code adopted in the material law to material legal actions, is a proof that the whole inter-temporary law is only and exclusively the inter-temporary procedural law. The thesis was obtained as a result of a complete description of the inter-temporary law structure, therefore thanks to referring to substantial norms (the norms of the civil material law and the norms of civil procedural law), which are linked thematically (statically), and to the meta-norms which are linked by a competence-related connection (dynamically). The discussion refers to the dogmatic-legal methodology – it analyzes the valid law and is aimed at working out the terminology, systematization and description of the inter-temporary law system because in the literature and court decisions there is no uniformity of attitudes towards the concept of the discussed institution, especially the criteria of distinguishing between *vacatio legis* and the inter-temporary law.